

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 150 (2130)

Łódź, piątek 1 czerwca 1951 r.

Oświadczenie
ambasadora
**FRYDERYKA
WOLFA**
str. 2



Dziecko radosne, uśmiechnięte, otoczone troskliwą opieką, z pewnością mogąc spojrzeć w przyszłość, posiadając wszelkie możliwości rozwoju. I to nie tylko dziecko rodziców z jakiejś uprzywilejowanej warstwy, lecz każde dziecko — każdego obywatela — ote cel naszej pracy i walki. Walki o pokój — aby nasze dzieci mogły się spokojnie uczyć i bawić. Walki o socjalizm — aby wszystkie dzieci mogły żyć w lepszym i szczęśliwszym niż ich rodzice świecie. Dziś — w Międzynarodowym Dniu Dziecka pomyślimy jeszcze raz: czy naprawdę zrobiliśmy wszystko co jest w naszej mocy, by zapewnić naszym dzieciom dwa najwyższe dobra — pokój i socjalizm. Pomyślimy o tym po to, żeby jeszcze lepiej, jeszcze ofiarniej walczyć w wielkim ogólnonarodowym froncie, we froncie obejmującym wszystkich, którym droga jest przyszłość naszych dzieci.

Dziecku należy dać wszystko, co naród posiada najlepszego

W Związku Radzieckim, w krajach demokracji ludowej, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, miliony dzieci obchodzą swoje święto w radosnym nastroju.

W miastach, osiedlach, na wsi od 1 do 3 czerwca, rozbrzmiewają pieśni o treści pełnej wiary w siły klasy pracującej i w siły młodego pokolenia. Hasła na transparentach głoszą o międzynarodowej łączności wszystkich dzieci i młodzieży na całym świecie, dzieci białych, czarnych, żółtych, czerwono-skórych. Po przez wszystkie granice wyciągają ręce do przyjaźni i miłości, bo dzieci mają serca przepelnione uczuciami miłości dla swoich rówieśników, chociaż mówią różnymi językami, rozumieją się doskonale. W pochodach udają się na place, do parków, do lasu, ze sztandarami, z tysiącami proporczyków, szturmówkami, w strojach regionalnych, bajecznie kolorowych. Dominuje gołąb, biały gołąb, symbol pokoju.

Międzynarodowy Dzień Dziecka jest potężną manifestacją mas pracujących całego świata w imię pokoju, w imię bezpieczeństwa dzieci, ich radości, w imię pokojowego budownictwa. Los dzieci jest ściśle związany ze zwycięstwem klasy robotniczej, z utworzeniem rządów ludowych, z wyzwoleniem z ucisku i wyzysku kapitalistów i z wyzwoleniem narodów kolonialnych i zależnych.

Wszędzie w krajach demokracji ludowych podobnie

jak w Związku Radzieckim, widzimy troskę o opiekę nad matką i dzieckiem i rozbudowę instytucji służących temu celowi. Izby porodowe na wsi, żłobki dziecięce, przedszkola, szkoły, świetlice, ogrody dziecięce, szpitale, sanatoria, prewentyoria, wczasy, obozy, półkolonie, gdzie dzieci mają zapewnioną opiekę, odżywianie, zabawę, naukę, to

są osiągnięcia na przestrzeni kilku lat, kiedy armia radziecka wyzwoliła te kraje spod krwawej okupacji hitlerowskiej i wskazała drogę do zrzucenia jarzma kapitalistów i obszarników. Wspomnianie wypada podsumowanie w tej dziedzinie, klasa pracująca i rządy stanęły na wysokości zadania.

CZŁOWIEK jest najważ-

niejszym, a „małemu człowiekowi”, dziecku, należy dać wszystko, co naród posiada najlepszego.

W krajach kapitalistycznych troska o dziecko nie jest sprawą wielkiej wagi. Zakładana frazeologia głosi wprawdzie hasła o „zdobyciach „demokracji zachodniej”, co nie przeszkadza przeznaczyć 60-80 procent budżetów państwowych na zbrojenia.

Hasło „armaty zamiast nauczania” jest w Stanach Zjednoczonych stosowane powszechnie. Kilka milionów dzieci nie pobiera żadnej nauki — nie ma dla nich szkół, 500.000 nauczycieli opuściło swój zawód z powodu niskich poborów, klasy szkolne są przepelnione, a programy nauczania deprawują młodzież. Podżegacze wojenni wprowadzają propagandę wojenną do szkół.

(Dalszy ciąg na stronie 2)

Polskie piosenki - nucone na ulicach Moskwy...

Artyści „Mazowsza”

o swym pobycie w ZSRR

WARSZAWA, 31.5. Niezwykłym przeżyciem stał się dla młodych artystów z państwowego ludowego zespołu pieśni i tańca „Mazowsza” 3-tygodniowy pobyt na gościnnych występach w Związku Radzieckim. Wrażeniami swymi podzielił się oni z przedstawicielami prasy podczas spotkania, które odbyło się dnia 31 bm. w siedzibie zespołu w Karolinie.

Kierownik artystyczny zespołu — T. Sygietyński mówił o głęboko wychowawczym znaczeniu pobytu „Mazowsza” w Związku Radzieckim. Występy zespołu, których w sumie

dano 11, przyjmowane były bardzo gorąco, nie tylko przez młodzież publiczność, lecz również przez najwybitniejszych krytyków radzieckich. Ich cenne rady, wskazówki i uwagi krytyczne pomogą zespołowi „Mazowsza” jeszcze bardziej udoskonalić swą sztukę. Duże znaczenie pedagogiczne miało serdeczne zbliżenie między polskimi artystami ludowymi, a ich kolegami ze znakomitego zespołu im. A. Piatnickiego. Zespół ten służył za wzór przy organizowaniu „Mazowsza”.

Kierownik choreograficzny zespołu, E. Papliński opowiedział o nawiązanych bliskich, serdecznych i niezwykle pozytywnych kontaktach z przodującym dziś na świecie baletem radzieckim.

Najbardziej entuzjastycznie mówili o pobycie w ZSRR młodzi artyści. Ośnieni są Moskwą, serdecznością przyjęcia, gościnnością i urokiem ludzi radzieckich, którzy przyjęli ich otwartymi ramionami i równie otwartym sercem.

„Najbardziej z naszych piosenek — mówi młodzieńca Marysia Pawlak — podobała się „Kukułeczka”, którą zawsze musieliśmy bisować. Słyszeliśmy nasze polskie piosenki nucone na ulicach Moskwy, grane przez orkiestry i w radio. Wiele nauczyliśmy się i to nie tylko piosenek radzieckich — nauczyliśmy się, jak mamy pracować, aby nasze występy były coraz lepsze”.

Działania wojenne w Korei

PEKIN, 31.5. W komunikacie ogłoszonym dnia 31 maja dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi skutecznie odpierają zaciekle kontrataki amerykańsko - angielskich wojsk interwencyjnych, zadając im ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

Kosztom ogromnych strat nieprzyjacielowi udało się wejść do rejonu miasta Hwaezhon.

31 maja nad miastem Hamhyn zestrzelono cztery myśliwce nieprzyjacielskie.

850.000 podpisów w Iranie

TEL AVIV, 31.5. Sekretariat irańskiego towarzystwa obrońców pokoju podał do wiadomości, że do dnia 30 maja w całym Iranie, przede wszystkim w miastach, przeszło 830 tysięcy osób podpisało apel Swiatowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Akcja zbierania podpisów pod apelem trwa.

Ryż, rącznik, koksagis rosną na polskich polach

W bieżącym roku rozpoczęto w Polsce uprawę wielu gatunków nowych roślin przemysłowych, dotychczas w kraju nieuprawianych. Jedną z nich jest rącznik, z którego produkuje się olej rycynowy. Nasion tej rośliny — odpornej na niskie temperatury — dostarczyła nam Chińska Republika Ludowa. Zasiłanie w tym roku rącznika pokryje w 60 proc. krajowe zapotrzebowanie surowca na wyrób olejku rycynusowego.

O zaklimatyzowaniu i uprawie ryżu donoszą z woj. opolskiego. Ryż zasiały tam wiosną gospodarstwa państwowe, m. in. PGR — Grydnia Wielka w pow. Koźle, gdzie roślinna ta rośnie na obszarze 2 i pół ha.

W PGR woj. opolskiego przystąpiono również do uprawy koksagisu — rośliny kazu-kodajnej oraz do uprawy kapusty abisyńskiej, która daje olej dla celów przemysłowych i konsumcyjnych.

Sesja naukowa Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych w związku z ukazaniem się pierwszego tomu „Kapitału”

WARSZAWA (PAP) W dniach 2 i 3 czerwca br. odbędzie się w Warszawie w sali Rady Państwa, publiczna sesja naukowa Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, poświęcona uka-

zaniu się trzeciego polskiego wydania I tomu „Kapitału”, — Karola Marksa.

Na sesji wygłoszone i przedyskutowane będą następujące referaty: P. Hoffmana — Trzy polskie wydania I tomu „Kapitału”, J. Zawadzkiego — „Kapitał” Marksa — rewolucyjny przewrót w dziejach myśli ekonomicznej”, St. Kuźńskiego — Rozwinięcie marksowskiej teorii produkcji towarowej przez Lenina i Stalina, W. Brusa — Niektóre zagadnienia metody dialektycznej w „Kapitale”.

Nagrody za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży

WARSZAWA, 31.5. Prezes Rady Ministrów na wniosek min. Kultury i Sztuki ustanowił 2 nagrody po 8 tys. złotych — za twórczość artystyczną dla dzieci oraz za twórczość dla młodzieży. Nagrody związane są z Międzynarodowym Dniem Dziecka i przyznane będą każdego roku w dniu 1 czerwca, bądź za całokształt pracy artystycznej dla dzieci lub młodzieży, bądź za najwybitniejsze osiągnięcia w tym zakresie w poszczególnych dziedzinach sztuki.

Po raz pierwszy nagrody będą przyznane w roku bieżącym.

Zacięte walki w Vietnamie

PARYŻ, 31.5. Dzienniki paryskie donoszą z Sajgonu, że vietnamska armia ludowa zaatakowała oddziały francuskie go korpusu ekspedycyjnego w delcie Czerwonej Rzeki na południe od Hanoi. Zacięte walki toczą się wzdłuż frontu długości 30 km. Między Phuly a Nam-Dinh. Kluczowa pozycja korpusu ekspedycyjnego, miasto Ninh-Binh zostało odczone przez vietnamskie wojska ludowe.

W walkach zginął porucznik Bernard de Latre de Tassigny, syn dowódcy naczelnego francuskiego korpusu ekspedycyjnego.



DELEGATKA NA ZŁOT BERLIŃSKI

Wśród harcerek delegatów na Złoty Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie jest uczennica szkoły nr 80, Elżbieta Stawicka, córka przodownika pracy przemysłu chemicznego. E. Stawicka jest przodownicą w nauce i pracy społecznej. Wykonuje zawsze powierzone jej zadania. Umie pogodzić naukę z pracą harcerską i dlatego może być wzorem dla swych koleżanek i kolegów. Młodociana delegatka mówi: — Na zlocie w Berlinie powiem kolegom z całego świata, że my, harcerze polscy pragniemy pokoju i walczyć o jego utrwalenie przez dobrą naukę. Na zdjęciu widzimy Elżbietę Stawicką podczas zajęć w pracowni fizycznej.



Nie tak jeszcze dawno mieszkańcy Łodzi oklaskiwali zespół „Mazowsza”. Niedługo po występach w naszym mieście „Mazowsza” wyjechało na gościnne występy do Związku Radzieckiego. Mieszkańcy Kraju Socjalizmu niezwykle serdecznie przyjęli ludowy zespół. Na zdjęciu: członkowie zespołu zwiedzają Moskwę. Objętkowy fotografa uchwycił ich na tle starożytnych murów Kremla.

Ogólnoniemiecki ruch oporu przeciwko remilitaryzacji Trizonii

Oświadczenie szefa misji dyplomatycznej NRD ambasadora Fryderyka Wolfa

WARSZAWA, 31.5. Szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie — ambasador Fryderyk Wolf złożył w dniu 31 bm. na konferencji prasowej oświadczenie, w którym przedstawił walę narodu niemieckiego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wysiłki o utrzymanie pokoju światowego.

Ambasador Wolf przypomniał na wstępie, że prezydent NRD Wilhelm Pieck zwrócił się z apelem do całego narodu niemieckiego, zarówno w Niemczech zachodnich jak i w Niemieckiej Republice Demokratycznej, by jednomyślnie i dobitnie dał wyraz swojej woli walki o pokój i o zjednoczenie, demokratyczne pokojowe Niemcy.

Odrodzenie w Niemczech zachodnich krwawego, agresywnego imperializmu niemieckiego pod hegemonią imperializmu amerykańskiego zagraża pokojowi i bezpieczeństwu narodów Europy.

Po dokonaniu przez zachodnie władze okupacyjne podziału Niemiec powołany został marionetkowy rząd w Bonn, którego szef p. Adenauer nie szczędził swej pomocy w spisku zachodnio-niemieckich i amerykańskich monopolistów i wiernie wykonywał ich rozkazy. Przywódca socjal-demokratycznej partii Niemiec — Schumacher służy tym samym panom.

ZACHODNIO - NIEMIECKIE NAJEMNE ODDZIAŁY WOJSKOWE

W Niemczech zachodnich istnieją już pod najróżnorodniejszymi przykrywkami niemieckie najemne oddziały wojskowe: oddziały nadzoru robotników, oddziały ochronne, oddziały niemieckich cywilnych organizacji pomocniczych, służba ochronna, służba graniczna, policja przemysłowa, czarna gwardia itd. Na czele tych formacji stoją b. generałowie hitlerowscy, jak np. gen. piechoty Anton Gasser i generał artylerii przeciwlotniczej — Giese. Formacje te są już wyposażone w automaty, lekkie i ciężkie karabiny maszynowe i samochody pancerne. Są one całkowicie zmotoryzowane. W celu przyspieszenia organizacji niemieckich jednostek wojskowych, rząd w Bonn ogłosił dnia 17 kwietnia 1951 r. podział Niemiec zachodnich na 12 okręgów wojskowych, 5 wojskowych inspektorów uzupełnień i 29 wojskowych podokręgów.

5 kwietnia 1951 r. podział Niemiec zachodnich na 12 okręgów wojskowych, 5 wojskowych inspektorów uzupełnień i 29 wojskowych podokręgów.

5 kwietnia 1951 r. podział Niemiec zachodnich na 12 okręgów wojskowych, 5 wojskowych inspektorów uzupełnień i 29 wojskowych podokręgów.

PRODUKCJA WOJENNA W TRIZONII

Około 30 zachodnio - niemieckich fabryk wytwarza części lub sprzęt dla czołgów, około 17 fabryk produkuje silniki i broń dla samolotów, ok. 35 fabryk produkuje broń artyleryjską, amunicję i materiały wybuchowe.

Ambasador Wolf podkreślił następnie, że najgroźniejszym i najbardziej brzemiennej w skutki osiągnięciem rządu Adenauera w dziedzinie remilitaryzacji Niemiec zachodnich jest przyłączenie do planu Schumana, którego celem jest stworzenie w Europie bazy przemysłowej dla agresywnego bloku północno - atlantyckiego.

Produkcja zbrojeniowa dusi w Niemczech zachodnich produkcję pokojową. Poziom życiowy mas pracujących w tej części Niemiec obniża się z każdym dniem. W coraz szybszym tempie wznoszą się ceny środków żywności i artykułów masowego spożycia. Równocześnie zyski wielkich spółek ak-

cyjnych nieustannie rosną. To też w różnych częściach Niemiec zachodnich mnożą się strajki i protesty przeciwko drożyznie i nieustannemu wzrostowi podatków.

Totalnej remilitaryzacji Niemiec zachodnich towarzyszy nieprzebiegająca w środkach nagonka przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, czerpiąca bezpośrednio wzory z propagandy hitlerowskiej.

RUCH OPORU PRZECIWKO REMILITARYZACJI

Ale przeważająca większość narodu niemieckiego odrzuca amerykańskie plany wojenne. Ludowy ruch przeciwko remilitaryzacji ogarnia coraz szersze kręgi narodu niemieckiego i przybiera coraz aktywniejszy charakter.

Ambasador Wolf przypomniał, że rząd Adenauera zabronił przeprowadzenia plebiscytu przeciwko remilitaryzacji Niemiec, gdyż zdaje sobie sprawę, że przeważająca większość narodu niemieckiego wypowie się przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego w roku 1951.

ZAKAZ PLEBISCYTU JEST DOWODEM SŁABOŚCI RZĄDU ADENAUERA

I kłiki Schumachera oraz świadczą dobitnie o ich strachu przed narodem. Przemoc reakcjonistów nie może jednak powstrzymać bojowników o pokój w Niemczech zachod-

nich od spełnienia ich obowiązku wobec ojczyzny. Pomimo zakazu plebiscyt trwa w Niemczech zachodnich. Prasa przynosi codziennie dane o wynikach głosowania, świadczące o antymilitarystycznych nastrojach społeczeństwa.

Niemiecka Republika Demokratyczna popiera ludowy ruch przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego. Sprawie tej służy rozwój pokojowej gospodarki — walka o wykonanie planu 5-letniego. NRD zwalcza imperialistyczną politykę wojny i nie nawisła i mobilizuje cały naród niemiecki do walki o zachowanie pokoju na świecie. NRD stoi niezachwianie w wielkim obozie pokoju i demokracji, na czele którego kroczą potężny Związek Radziecki, ostoja Pokoju.

Rząd NRD postanowił przeprowadzić również na terenie NRD plebiscyt przeciwko remilitaryzacji, chcąc dać wyraz braterskiej jedności, łączącej ludność NRD z siłami pokoju w Niemczech zachodnich.

Ze szczególną wdzięcznością powitali wszyscy miłujący pokój Niemcy inicjatywę rządu Związku Radzieckiego w sprawie zwolnienia rady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw oraz wystąpienia Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Wysiłki zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR — Gromyki w Paryżu, zmierzające do umieszczenia na pierwszym miejscu porządku dziennego posiedzenia ministrów spraw zagranicznych sprawy demilitary-

zacji Niemiec i zawarcia z Niemcami traktatu pokojowego, a co za tym idzie, wycofania z Niemiec wojsk okupacyjnych — cieszą się poparciem wszystkich pokojowo nastrojonych Niemców.

POKOJOWA POLITYKA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO wskazuje na jedyną możliwą drogę stworzenia niezależnego, pokojowego, demokratycznego państwa niemieckiego, które dbać będzie o interesy narodu niemieckiego i zapewni mu pokojowe, przyjazne współżycie ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Kończąc swoje oświadczenie amb. Fryderyk Wolf stwierdził: „Plebiscyt przeciwko remilitaryzacji Niemiec i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951, jeszcze bardziej zmobilizuje naród niemiecki do walki o pokój. Plebiscyt ten jest ciosem w plany wojenne zagranicznych i niemieckich imperialistów. Jest wkładem do walki o bezpieczeństwo wszystkich pokojowych narodów.

Siły pokoju w całym Niemczech wzmagają swą walkę w myśl słów Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”.

Z galerii bazyliżków

Van Fleet - morderca jeńców



General James A. Van Fleet, który zajął miejsce Ridgeway'a na stanowisku dowódcy 8 armii amerykańskiej, walczącej na Korei, nie należy do najwbitniejszych przedstawicieli potężnego trustu „Generals and Wall Street” (generałowie i Wall Street), oligarchii militarystyczno-bankierskiej, rządzącej Stanami Zjednoczonymi, niemniej jednak zdobył już sobie pewną sławę jako gorliwy szermierz imperializmu i skrupulatny wykonawca agresywnych planów dowództwa amerykańskiego.

General Van Fleet brał udział w obu wojnach światowych, w czasie II wojny był dowódcą pułku piechoty na terenie Francji. „Najchłubniejszą” jednak kartą jego działalności wojskowej, cytowaną pochwalnie przez reakcyjną prasę amerykańską, jest jego akcja na terenie Grecji, gdzie od roku 1948 do 1950 pełnił funkcję szefa amerykańskiej misji doradczej. Pa miętamy dobrze jaką rolę spełniała ta misja wojskowa; jak Grecja, która była bazą wojskową USA stała się wów-

czas poligonem, na którym oficerowie amerykańscy badali skuteczność nowych rodzajów broni, dziesiątkującej armię demokratyczną. W czasie zmagania sił ludowych z armią grecko-faszystowską, Van Fleet udzielał reakcji greckiej zbawienych rad, jak najlepiej mordować i niszczyć ludzi. Dziennikarz brytyjski, Keith Butler, tak pisał w „Sunday Chronicle” o kampanii faszystów przeciwko oddziałom demokratycznym: „Była to kampania bardzo rozrzucona, ponieważ traktowano ją jako wielką próbę. Armia grecka zastosowała wszystkie rodzaje broni, które zabijają i palą, a których dostarczyli jej Brytyjczycy i Amerykanie”.

Wojenne „doświadczenia” z Grecji zastosowano następnie w czasie agresji w Korei. Nic zatem dziwnego, że Wall Street uznała za najbardziej odpowiedniego kontynuatora krwawego dzieła Mac Arthura w Korei właśnie generała Van Fleeta, naczelnego doradcę amerykańskiego w Grecji, gdzie „wstawiał się” barbarzyńskim rozkazem zabijania jeńców. Podżegacz wojenny kierujący bestialstwami zza biurki Pentagonu, oczekiwali od niego niewątpliwie nowych tego rodzaju, okrutnych i bezwzględnych wyczynów, — tym razem skierowanych przeciw walczącym o wolność Koreańczykom. Jak dotychczas — nie zawiedli się.

M. S.

Za okradanie ludzi pracy - przestępczą działalność na szkodę handlu uspołecznionego 6, 4 i 3 lata więzienia

WARSZAWA, 31.5. Kilkuset pracowników handlu uspołecznionego przystąpiło do w dniu 31 maja br. procesowi, który toczył się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie przeciwko pracownikom sklepu odzieżowego MHD nr 224 przy ul. Żabkowskiej. Przed sądem stanęli: b. kierownik sklepu Zenon Wesołowski, oraz b. sprzedawcy Janina Janicka, Janina Urbaniak i Stefan Włoczek — oskarżeni o oszukańcze machinacje pieniężne na szkodę klientów i przywłaszczenie znacznych sum.

Oskarżeni przynali się do winy. Jak wynika z ich wyjaśnień oraz z zeznań licznych świadków — w zuchwały sposób okradali oni klientów — ludzi pracy. Pobierałi mianowicie o wiele wyższe ceny na towary, przywłaszczając sobie uzyskane w ten sposób nadwyżki. Np. garnitur męski, którego rzeczywista cena wynosiła 943 zł. — sprzedawany był za 1750 zł. a za ubranie dziecięce kazali sobie płacić 420 zł. zamiast 231 zł. — Wesołowski, b. właściciel sklepu

Oszustwa swe ukrywali wystawiając paragony bez kopii, aby klienci nie mieli dowodów przeplacenia za towary. Po wyjściu kasjerki, która nie wiedziała o popełnionych przestępstwach przetrzebiano raporty, kasowe i falszowano paragony, wstawiając tam sumy niższe od pobranych.

Inicjatorem i głównym wykonawcą tych przestępczych machinacji był kierownik sklepu — oskarżony — Wesołowski, b. właściciel sklepu

zorganizowanego, znany z hulastycznego życia. W zeznaniach swych podał cynicznie, że byłby dni — kiedy przeplacał po 50 tys. zł. w starej walucie.

Biorąc pod uwagę wielką szkodliwość społeczną czynów oskarżonych — którzy okradali ludzi pracy, a równocześnie podrywali autorytet handlu uspołecznionego sąd skazał oskarżonych: Wesołowskiego na karę 6 lat więzienia, Urbaniaka na 4 lata, Janicką na 3 lata i Włoczka na 3 lata więzienia.

»Calisia«

nowy polski model pianina

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Muzycznego wyprodukowały nowy, trzeci z kolei, model pianina, który w dniu 29 maja został za twierdzonej do produkcji seryjnej. Nowy model typu „Calisia” — odznacza się wyższymi, niż dotychczasowe walorami technicznymi oraz szlachetniejszym dźwiękiem.

Zewnętrznie nowy model „Calisia” odznacza się pięknymi nowoczesnymi liniami. Wymiary pianina zostały w stosunku do poprzednich modeli zmniejszone. Cały mechanizm wewnętrzny i zewnętrzna obudowa będą wykonywane w kraju i z materiałów krajowych.

Wyjątek stanowi jedynie dno rezonansowe, które produkowane jest prawie na całym świecie ze świerku rumuńskiego.

Seryjna produkcja nowego modelu ruszy jeszcze w bieżącym roku. Obecnie polscy konstruktorzy pracują nad modelem polskiego fortepianu koncertowego.

Wybitny pedagog z wizytą w Polsce

WARSZAWA, — W ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej przybył do Polski wybitny pedagog i biolog czesochowski prof. Josef Meisner wicedyrektor instytutu pedagogicznego w Pradze.

Od nas zależy tempo budowy Teatru Narodowego

W Łodzi powstał społeczny komitet budowy teatru

Łodzianie mijający plac im. Dąbrowskiego z radością, spoglądają na rosnące mury budujące się tam wielkiego gmachu Teatru Narodowego.

Rosnące stale tempo budowy teatru wzmogło znacznie jej potrzeby finansowe, o wiele przekraczając sumy przewidziane na ten cel w planie inwestycyjnym. Jako pierwsi pośpieszyli budowie teatru z finansową pomocą łódzcy architekci, przeznacząc na ten cel honoraria za projekty architektoniczne. Piękną inicjatywę architektów podchwycili wkrótce inżynierowie i technicy, którzy przeznaczili część swych honorariów na tenże cel, razem 140 tys. zł. a zobowiązania bezinteresownego wykonania dokumentacji technicznej różnych obiektów osiągnęły kwotę 100 tys. Inicjatywę tą podjęli również pracownicy kultury i sztuki.

Aktorzy teatrów łódzkich zaplanowali cykl wielkich imprez i koncertów, z których całkowity dochód przeznaczili na fundusz budowy Teatru Narodowego.

Do tej samorządnej akcji społecznej niewątpliwie włączą się także wszystkie organizacje i instytucje, włączy się całe społeczeństwo

Wczoraj na specjalnie zwołanym w Prezydium RN posiedzeniu, któremu przewodniczył — przew. Prez. RN. — Marian Minor i w którym wzięli udział przedstawiciele władz miejskich partii i organizacji masowych oraz przedstawiciele nauki, kultury, sztuki oraz przedstawiciele Zw. Zaw. Budowlanych ukonstytuował się Społeczny Ko-

mitet Budowy Teatru Narodowego. Poszczególne komisje Komitetu przystąpią niezwłocznie do pracy. Jedną z najbliższych imprez na rzecz budowy Teatru Narodowego będzie mecz piłkarski Prasa — Artysci, połączony z różnorodnymi atrakcjami oraz wielki festyn ludowy

Z. N.

Dzieci radosne i dzieci smutne

(Dokończenie ze strony 1)

Nauczyciele są zmuszeni do propagowania fałszywych poglądów o komunizmie, o tym, że wojna ze Związkiem Radzieckim jest nieunikniona.

Najbardziej cierpią wskutek propagandy wojennej dzieci murzyńskie, upośledzone społecznie. Pogarda dla „czarnego dziecka” jest częścią programu wychowania białych dzieci.

Dla ludności murzyńskiej stanowiącej 10 procent ludności USA przeznaczają się tylko 1 procent łóżek szpitalnych. Śmiertelność dzieci murzyńskich jest przerażająca.

Zaledwie mały procent dzieci uczęszcza do szkół, na najniższym poziomie. Dzieci murzyńskie mieszkają w przedłużonych dzielnicach, bez powietrza, słońca. Dzieci narodów Ameryki Łacińskiej są w obrzymiej większości chore. Wielka jest śmiertelność wśród dzieci w Meksyku, gdzie prawie 30 procent dzieci umiera, nie dożywszy jednego roku wskutek braku odpowiedniego odżywiania, anty-sanitarnych warunków, ciemnoty i zabobonów rodziców — analfabetów. Praca dzieci, szczególnie w okęgach wiejskich jest wyższi wana w nieudolny sposób.

W Brazylii śmiertelność dzieci jest najwyższa na świecie. Dzieci przypłacają życiem brutalny wyzysk kapitalistów i ich agentów wśród miejscowej burżuazji. Tragiczny jest wygląd tych dzieci chudych, słabo rozwiniętych, o smutnych oczach, pa trzących na świat bez radości. Międzynarodowy Dzień Dziecka nie jest dla nich dniem wesela.

W krajach azjatyckich, w Indiach, Japonii, na Malajach, Burnie, w Indonezji, dzieci giną jak muchy. Co roku umiera w Indiach OKOŁO 3 MILIONÓW DZIECI poniżej lat 5, z głodu, braku opieki lekarskiej. Dzieci skazane są na ciężką pracę zarobkową, już u progu życia stają się inwalidami fizycznymi i moralnymi.

We Włoszech dzieci pracują nawet w kopalniach, pod ziemią. W Hiszpanii, w Grecji dzieci więzione są w spe-

cyjnych obozach koncentracyjnych dla dzieci.

W Anglii, gdzie 5 milionów robotów pracuje zarobkowo rząd zamknął trzecią część żłobków, mimo gorących sprzeciwów matek.

Międzynarodowy Dzień Dziecka obchodzą Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej pod hasłami wzmożonej walki o prawa dzieci w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Płaczące dzieci, rozpaczeni ojcowie i matki, to najcięższe oskarżenie ustroju, dla którego człowiek pracujący i jego dzieci nie mają znaczenia. Pogłębianie łączności międzynarodowej, rozbudowa i pogłębienie opieki nad dziećmi i młodzieżą, to zawołania tego święta dzieci.

Szczęśliwe, radosne dzieci w Polsce ślą pozdrowienia wszystkim smutnym dzieciom na świecie. Dzień wyzwolenia nadejdzie, bo pokój pokona wrogów pokojowego budownictwa i radosnego dzieciństwa milionów dzieci.

DOROTA KLUSZYŃSKA

Następny odcinek powieści

»Nim przylecą jaskółki«

zamieścimy w numerze jutrzejszym

Święta sprawa

Jan Koprowski

Wiersz o dzieciach

„Pewnego dnia, nad ranem, wioskę naszą otoczyły dwa bataliony monarcho-faszystów. Byliśmy tylko same kobiety i dzieci. Faszysty podzieli nas pytać gdzie są mężczyźni. Kiedy powiedzieliśmy, że nie wiemy, zagrozili, że wszystkich rozstrzelają. Porwaliśmy dzieci i zaczęliśmy uciekać w góry. Ale dzieci nie mogły szybko biec i większość z nich zginęła w drodze od kul. Resztę dobito kolbami, a matki które broń swych dzieci przebijano bagnietami”.

Tak oto brzmi lakoniczna, lecz jakże przejmująca groza relacja matki greckiej o masakrze 120 dzieci w wiosce Stormi, zorganizowanej w roku 1948 na rozkaz amerykańskiego generała Van Fleeta, ówczesnego „doradcy” faszystowskiego sztabu greckiego.

Od tamtej chwili minęły prawie trzy lata. Generał Van Fleet nie spoczął jednak na laurach. Ten specjalista od mordowania dzieci greckich, autor słynnego rozkazu „capture and kill” (zabijaj; jeńców) przeniósł swe pole działania na Koreę i tam, wspólnie z innymi „fachowcami” od masowego ludobójstwa „udoskonala” swe metody na dzieciach koreańskich.

Na rozkaz jego i jemu podobnych zbrodniarzy, lotnicy amerykańscy dokonują „brawurowych nalotów” na miasta koreańskie, ostrzelując z broni pokładowej przechodzące ulicami dzieci i oblewając je substancją zapalającą, żołnierze amerykańscy „likwidują ważne ośrodki oporu nieprzyjaciela” urządzając konkursy strzelania do główek dzieci zakopanych po ziemi, artyleria amerykańska „obsypuje gradem pocisków” po życie wroga „zabijając” przypadkowo „kapiące się w rzecce dzieci”.

Dawne „greckie” hasło „capture and kill”, zamieniło się na Korei w rozkaz „strzelania do każdego przemykającego się chyłkiem cienia” nawet jeżeli cieniem tym okaże się kobieta z dzieckiem — jak stwierdza prasa amerykańska.

Długi jest rejestr zbrodni po pełnianych przez amerykańskich napastników na tych właśnie „cieniach”, które dziwnym trafem przeważnie zawsze okazują się kobietami z dziećmi.

Każda z tych zbrodni z jednakową siłą wstrząsa ludzkim

sumieniem, każda jednakowo wyzwala w sercach ludzkich potężny ładunek buntu i gniewu przeciw wszystkim przestępcom dzieckich świata — i greckim, katowanym w faszystowskich obozach, i koreańskim, błędzącym wśród ruin zburzonych domów w poszukiwaniu trupów rodziców, i hiszpańskim, usypiającym przy dźwiękach złowrogiej pieśni o „czarnych płaszczach gwardii cywilnej, w których faidach czai się śmierć” i amerykańskim, którym zamiast bajek o dobrych wróżkach daje się do rąk model bomby atomowej oraz broszurę pt. „Childrens crusade against communism” (krucjata dziecięca przeciw komunizmowi).

I nie ma człowieka, który by słysząc te wieści nie stanął do walki o ukaranie morderców, o to by raz na zawsze umilkł na ziemi złowrogi pomruk śmierci, zadawanej przez najmitów amerykańskiej giełdy.

Pewien mały chłopiec, zapytany niedawno kim jest je-

go ojciec odpowiedział krótko: „bojownikiem o pokój”.

Dziecko to nie wiedziało do brze, jaki jest zawód jego ojca, i czym się on właściwie zajmuje. Uważało ono jednak, że sam fakt udziału ojca w walce o pokój uprawnia syna do pominięcia wszelkich innych tytułów i funkcji. Stawiając walkę o pokój przed wszystkimi innymi zadaniami, chłopiec ten był wyrazicielem myśli wszystkich dzieci na świecie, dla których w słowie „pokój” streszcza się całe ich życie, pulsują nabywa krew ich nadzieja i pragnienia.

O spełnienie tych nadziei i pragnień toczy się dziś nieubłagany bój, lecz u celu jego jaśnieje potężnym blaskiem pochodnia zwycięstwa.

Zachowanie pokoju przestało bowiem już być przedmiotem prób i jałowych, bezradnych westchnień. Zachowanie pokoju jest rozkazem, od którego nikt na świecie nie może się uchylić, rozkazem wydanym narodom w imieniu milionów dzieci — zarówno tych, które zginęły, jak i tych, które przeżyły i mają święte, nie naruszalne prawo wyjść na spotkanie jasnego jutra.

Pokolenie szczęśliwej przyszłości rośnie w ludowej Polsce



Obrazek z przeszłości. Tak spędzały dni dzieci robotników łódzkich przed wojną. Bawiły się nad ściekami ulicznymi i na śmietniskach. Ulica wychowywała tysiące dzieci. Rosły zastępy małych handlarzy, kaspiarzy, którzy biegali za zarobkiem do późnej nocy. Dla milionów dzieci nie było w Polsce szkół, czyste podwórka, duszne i wilgotne izby i ulica — to był ich świat. Smutny, głodny, zimny świat dziecka w Polsce przedwzrostowej.



Powietrze, ruch, ćwiczenia sportowe — to żywioł dzieci i młodzieży. Pierwszą zaprawą do ćwiczeń gimnastycznych odbywają się najczęściej w ogródkach jordanowskich, które w okresie wiosennym roją się od dzieciarni. Wychowaniem fizycznym objęte są wszystkie dzieci w szkołach podstawowych, średnich i zawodowych. Ze szkolnych kół sportowych wyrastają nowe zastępy młodych sportowców, którzy zapisują karty historii sportu polskiego rekordowymi wynikami. Sprawność fizyczna to cecha młodego pokolenia polskiego.



Wiatr rozwiewa czupryny, woda hartuje mięśnie, słońce nasycza organizm siłą. Czyste powietrze chłoniąc można całe dni przez kilka tygodni kolonii letnich. W górach, nad morzem, w lasach, najzdrowszych miejscowościach kraju, korzysta co roku z dobrodziejstw kolonii i półkolonii letnich setki tysięcy dzieci. Ich wygląd po powrocie z kolonii świadczy o tym, że głównym ich zajęciem było spożywanie powietrza, sen i przebywanie na powietrzu. Bo to właśnie jest celem kolonii — nabrać zapasu słońca i powietrza na cały rok szkolny.



Czysto, przestronnie, wygodnie i ciepło. To żłobek jeden z 667 działających na terenie naszego kraju. Przed wojną było ich zaledwie 39. W końcu Planu 6-letniego będziemy mieli w Polsce 1086 żłobków i 5900 dziecińców dla 333 tys. dzieci.

Dobra opieka, specjalne odżywianie, i pomoc lekarska zapewniają młodym obywatelom prawidłowy rozwój fizyczny. Dzieci rosną zdrowe i silne, pełne życia i radości.



To wcale nie takie proste widać heblom, piłą i obęgami. Ale ile satysfakcji daje widok własnoręcznie wykonanego pudełka z drzewa.

W Domach Dziecka, w świetlicach dziecięcych, w Młodzieżowych Domach Kultury milion dzieci znajduje pomoc w nauce, a w kółkach zainteresowań buduje samoloty, maszyny, uprawia stolarkę, organizuje współzawodnictwo, racjonalizatorstwo, zdobywa tytuł przodownika w nauce i pracy społecznej.

W 597 Domach Dziecka znajduje opiekę wychowawczą i zarobkową 41.240 dzieci. 2830 świetlic dziecięcych jest do dyspozycji czterćmilionowej gromady dzieci w Polsce.



Przy warsztatach pracują matki spokojne o swe dzieci. Zniknęło widmo niedożywienia, chorób, opieki ulicy, deprawowania moralnego. Zniki niepokój, wieczna troska i trwoga o przyszłość dziecka. Ręce matek wykonują sprawnie powierzoną im pracę, pracę, która ich dzieciom zapewni wspaniałą przyszłość.

WCZORAJ I DZIŚ łódzkich dzieci

Czy w Polsce przedwzrostowej dziecko robotnika i chłopca korzystało z opieki państwa?

— Nie, nie korzystało.

W Łodzi, w Polsce przedwzrostowej istniały 33 przedszkola, z których korzystało 2269 dzieci, i to tylko rodzin zamożniejszych. A 3 przedszkola RTPD, szycanowane i gnębione przez ówczesny rząd sanacyjny, w których znajdowały opiekę dzieci robotników łódzkich, mogły spełniać swą rolę tylko w niezmiernie szczupłym zakresie.

Dzisiaj istnieje w Łodzi 110 przedszkoli, w których przebywa ogółem 9594 dzieci. Jeszcze w roku bież. liczba przedszkoli wzrośnie o dalsze 4, w tym jedno tygodniowe. Ogółem więc w 114 przedszkolach znajdzie opiekę 10589 dzieci. W przedszkolach zapewniono dzieciom atmosferę serdeczności domowej, wzorową opiekę pod każdym względem, i właściwy na naukowych podstawach oparty program wychowawczy.

Właściwy rozwój i warunki systematycznej nauki, Rząd Polski Ludowej stworzył także dzieciom, sierotom i półsierotom.

W Łodzi istnieje obecnie 13 Domów Dziecka, zapewniających całkowitą opiekę 1068 dzieciom. Dzieci przebywające w Domach kształcą się w kierunku swych zamiłowań, zdobywając zawód i przygotowując do dalszej nauki na wyższych uczelniach.

Prace społeczne, w których uczestniczą dzieci, udział w organizacjach młodzieżowych, jak ZMP i ZEP, ożywione życie świetlicowe, pogadanki i in., wpływają znakomicie na rozwinięcie w dzieciach samodzielności i pędu do pracy w kolektywie. Dzieci mają zapewnioną opiekę i pomoc lekarską, wypoczynek na koloniach i obozach letnich.

Rząd Polski Ludowej łoży ogromne sumy na opiekę nad dzieckiem człowieka pracy, za biega o zdrowie dziecka, o rozwinięcie jego uzdolnień, o przygotowanie go do roli świa domowego budowniczego Polski socjalistycznej, o zapewnienie mu szczęśliwej i radosnej przyszłości.

ŁĄCZĄC SIĘ Z SIŁAMI
POKOJU I POSTĘPU
NA CAŁYM ŚWIECIE
— WALCZYMY
O PRAWO DO
SZCZĘŚLIWSZEGO
ŻYCIA DLA DZIECI
WSZYSTKICH
NARODÓW.

Wstęp do nauki... chodzenia

Ruch pieszy na ulicach naszego miasta odbywa się w dalszym ciągu wbrew obowiązującym przepisom. Ignorowanie zasad prawidłowego chodzenia po chodnikach i przechodzenia jezdni powoduje wypadki, za które odpowiedzialność ponoszą przechodnie.

Pisałmy przed kilku dniami o tych sprawach informując jednocześnie o nauce chodzenia, którą w tym miesiącu organizuje wydział komunikacji przy Radzie Narodowej m. Łodzi.

Nim „uczestnicy szkolenia” przystąpią do ćwiczeń praktycznych, powinni się zapoznać z teorią. Przeto dla ułatwienia nauki zamieszczamy poniżej zasadnicze zasady poruszania się po ulicach przy pomocy... nóg.

1. Chodząc po mieście korzystaj tylko z chodnika, a na drogach podmiejskich z poboczy dróg.

2. Nie wkraczaj na jezdnię. Możesz to zrobić tylko w wypadku, gdy przechodzisz na przeciwną stronę ulicy względnie gdy niesiesz ciężary lub brudne przedmioty.

3. Jeżeli przechodzisz przez jezdnię rób to w miejscach specjalnie wyznaczonych i odpowiednio znaczonej, bądź też w pobliżu skrzyżowań ulic.

4. Przed zejściem na jezdnię upewnij się czy nie nadjeżdża jakiś pojazd i dopiero gdy droga jest wolna przechodź krokiem zwyczajnym, spoglądając do środka jezdni na lewo, a od środka jezdni na prawo, aby przekonać się, czy nie jedzie jakiś pojazd.

5. Nie przebiegaj jezdni! Nie stój na jezdni i nie schodź raptownie na jezdnię.

6. Gdy zobaczysz zbliżający się pojazd zatrzymaj się lub przyspiesz kroku w zależności od odległości pojazdu, ale w żadnym razie nie cofaj się.

7. Po chodniku idź prawą stroną, nie biegnij i nie zatrzymuj się pośrodku. Jeżeli chcesz się zatrzymać zajmij miejsce na skraju chodnika od strony jezdni lub od strony domów.

8. Czekając na tramwaj stój na krawężniku chodnika nie schodząc na jezdnię. Możesz to zrobić dopiero w momencie gdy tramwaj jest na przystanku.

Stosowanie powyższych zasad nie tylko zapewni nam bezpieczeństwo, ale usprawni również ruch pieszy i wyeliminuje nieporozumienia między rzeszą przechodniów.

Dziś ostatnia runda turnieju szachowego

Dziś w lokalu redakcji rozpoczyna się ostatnia runda wielkiego turnieju szachowego „Dziennika Łódzkiego” o tytuł championa szkół średnich m. Łodzi. Jako kan dydaści do tytułu wchodzi w rachubę zawodnik I kategorii Szymański oraz kandydat na mistrza Panasewicz. Początek o godz. 17. Wstęp wolny.

Uroczyście i radośnie obchodzą dzieci łódzkie swoje święto

Łódź obchodzi dzisiaj uroczyście Międzynarodowy Dzień Dziecka. Dzień ten wita ją mieszkańcy robotniczej Łodzi pod znakiem wzmożonej walki o pokój i Plan 6-letni oraz solidarności międzynarodowej. Każdy bowiem zdaje sobie doskonale sprawę, że pokój, o który walczą setki milionów ludzi na całym świecie oraz realizacja Planu 6-letniego — zapewnią naszym dzieciom szczęście i dobrobyt.

Dziś w Międzynarodowym Dniu Dziecka oczekuje najmłodszym mieszkańcom Łodzi wleciałki i niespodzianki.

Od rana rozpoczynają się liczne imprezy dziecięce. Od godz. 10 do 13 odbędą się w 7 punktach miasta (w parkach: Ludowym, 3 Maja, Wenecja i Mi-

Należy zawiadomić władze kwaterunkowe

Ostatnio zanotowano wypadki, że instytucje i osoby prywatne zwołujące lokale użytkowe nie tylko nie zawiadamiają o tym Prezydium Rady Narodowej, ale oddają lokale innym osobom, czy instytucjom nie uprawnionym do korzystania z nich.

Postępowanie to niezgodne jest z dekretem o publicznej gospodarce lokalami, który zarządza że lokale użytkowe można zajmować jedynie na podstawie przydziału władz kwaterunkowych. W myśl obowiązujących przepisów zwołujący lokal powinien zawiadomić o tym władze kwaterunkowe przynajmniej 3 dni przed zwolnieniem.

Zapisujemy dzieci do przedszkoli

Jak już donosiliśmy z dniem dzisiejszym rozpoczynają się zapisy do przedszkoli dzieci urodzonych w r. 1945, 1946, 1947 i 1948. Rodzice zgłaszający po raz pierwszy dziecko do przedszkola otrzymują kartę zgłoszenia w przedszkolu po łączonym najbliższym miejscu zamieszkania, w terminie od 1 do 12 czerwca br.

Rodzice pracujący w zakładach państwowych i uspołecznionych wypełniają kartę i składają ją do dnia 14 bm. w radzie zakładowej. Pracownicy zatrudnieni w prywatnych zakładach pracy składają karty w oddziałach (okręgach) związków zawodowych.

Inwalidzi wojenni, inwalidzi pracy i rodzice studium (członkowie ZMP) otrzymują na karcie zgłoszenia opinię organizacji i składają ją w przedszkolu do 20 czerwca.

Wszyscy pozostali rodzice potwierdzają zawarte w karcie dane w komitecie blokowym albo u administratora domu, po czym składają kartę w przedszkolu w tym samym terminie.

wym, 3 Maja, Wenecja i Mi-
kiewicza oraz na pl. Niepodległości, w Helenowie i na pl. przy ul. Sędziowskiej 18) — zabawy dla dzieci starszych z przedszkoleń łódzkich. W programie zabaw przewidziane są popisy sportowe dzieci, a więc jazda na rowerze, hulajnogę itd., a także gry dziecięce i tańce.

Dla dzieci najmłodszych zorganizowane zostaną zabawy w przedszkolach. W tych samych godzinach na boisku „Zjednoczonych — Włókniarz (ul. Kilińskiego, róg ul. 8 Marca) — odbędą się ogólniódzkie eliminacje sportowe dzieci z przedszkoleń Dzieci popiją się ćwiczeniami gimnastycznymi, jazdą na rowerach i hulajnogach.

Akademie i imprezy w szkołach

We wszystkich szkołach i Domach Dziecka odbędą się pogadanki, po których nastąpią deklaracje, tańce i śpiewy. Robotnicy z zakładów pracy — opiekunowie szkół, wręczą dzieciom paczki z lakoami. Poza tym przedmiotem nauki i pracy społecznej wręczone zostaną na grody książkowe. Po południu odbędą się na boiskach i w salach szkolnych lokalne zabawy i zawody sportowe.

Festiwal filmów młodzieżowych

Kina „Młoda Gwardia” i „Adria” rozpoczynają festiwal filmów młodzieżowych.

10—17 czerwca Tydzień Zdrowia

Każdy zdrowy obywatel może być krwiodawcą

Dotychczas łódzka stacja banku i pobierania krwi posiadała kilka tysięcy krwiodawców. Często jednak, kiedy w szpitalach wzrastało okresowo zapotrzebowanie na krew, ilość krwiodawców, szczególnie niektórych grup krwi, była niewystarczająca.

Dlatego też w Tygodniu Zdrowia (10—17 czerwiec) roz-

mów dziecięcych i młodzieżowych. W kinie „Robotnik” wyświetlany będzie film dla dzieci pt. „Konik garbusek”, zaś w „Gdyni” rozpocznie się o godz. 16 pierwszy seans dla dzieci od lat 3.

Niespodzianka PSS-u

Niespodziankę dla dzieci przyszykowała PSS. Dziecko co 20 członka PSS, które wytypują komitety członkowskie, otrzyma bezpłatną paczkę PSS.

Wystawy sklepowe są specjalnie udekorowane, sklepy wypełnione konfekcją dziecięcą.

Zabawki i książki

We wszystkich łódzkich parkach oraz w kinie „Gdynia” rozstawiono kilkadziesiąt kiosków z zabawkami. Także „Dom Książki” ustawił na ulicach miasta 20 stoisk z literaturą dziecięcą i młodzieżową. (g)

Korespondenci miejscy „Dziennika” piszą:

Eliminacje zespołów na festyn w „Wenecji”

W dniach 28, 29 i 30 maja odbyły się eliminacje zespołów artystycznych szkół podstawowych z Rudy Pabianckiej. Poziom występ był wysoki.

Eliminacje miały na celu wyłonienie najlepszych zespołów artystycznych, które wystąpią w sobotę 2 bm. o godz. 17 w świetlicy przy ZPB im. Armii Ludowej w wielkiej rewii artystycznej. Najlepsze zespoły wyłonione w sobotę wystąpią w czasie wielkiego festynu z okazji MDD, który odbędzie się w parku „Wenecja” w dn. 3 bm. o godz. 15.

T. W.

OPUSZCZONA ULICA

Ulica Przedświt na Chojnach pozbawiona jest oświetlenia i dobrej nawierzchni. Powoduje to, że w czorze w czasie deszczów przechodnie grzezną w błocie. Tymczasem prowadzi tędy najbliższa droga do szpitala nr 3 (Bonifratorów).

Tak mieszkańcy ul. Przedświt jak i przechodnie zdążający nią do szpitala nr 3 proszą MRN o zainteresowanie się tą opuszczoną ulicą.

NOWA PIJALNIA ZIOŁ

Na masowce młodzieżowej, która odbyła się w Zakładach Zielarskich z okazji Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój, zaempowcy zakładów podjęli szereg zobowiązań. Koło ZMP przy zakładach zobowiązało się przepracować 20 godzin w celu zlikwidowania zaległości w dziedzinie finansowej, a ZMP-owice Trzeconek prowadzący dział inwestycji zobowiązało się na dzień 19 sierpnia, tj. na dzień zamknięcia obrad Złotu uruchomić drugi sklep zielarski oraz reprezentacyjną pijalnię ziół w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr 166.

T. T.

DOMY DZIECKA szkołą życia społecznego

W dwóch ładnych jednopiętrowych willach w Helenówku przy ul. Krajowej 15 mieści się Państwowy Dom Dziecka. Znajdują się tu 94 dzieci w wieku od 4 do 17 lat.

Dzieci, z wyjątkiem najmłodszych chodzą wszystkie do szkoły. Stąd też przed południem Dom Dziecka wydłuża się, ale po południu jest tu gwaro i wesoło. Radość widzimy wszędzie — w nauce, w pracy, w świetlicy. Wypływa ona z faktu, że dzieci żyjące w kolektywie, nie czują się osamotnione i jest im dobrze.

W Domu Dziecka właśnie kolektyw jest czynnikiem, kierującym wychowaniem dzieci. Ogólnie o ciele któregoś z nich rada dziecięca ocenia sukcesy i niepowodzenia poszczególnych jednostek w nauce i w życiu, udziela pochwał i nagan.

Niedawno jeszcze 12-letni Janek Olbiński, wychowanek Domu Dziecka w Helenówku, uczył się bardzo źle. Kierownictwo Domu Dziecka zwróciło się o pomoc do rady dziecięcej. Dziecko otoczone opieką kolektywu zmieniło swój stosunek do nauki. Obecnie Janek Olbiński jest jednym z najlepszych uczniów w klasie.

Działalność dziecięcego kolektywu przejawia się również w zorganizowanych, społecznych akcjach. Tak np. dzieci z własnej inicjatywy uporządkowały podwórze szkoły podstawowej przy ul. Kilińskiego 49. Same także zastępują w niedzielę wszystkich pracowników Domu Dziecka w sprawowaniu funkcji. Dzięki temu nie trzeba brać sił zastępczych wtedy, gdy pracownicy mają wolny dzień.

Dom Dziecka w Helenówku wychowawcy i nauczyciele, dzięki temu nie trzeba brać sił zastępczych wtedy, gdy pracownicy mają wolny dzień. Dom Dziecka w Helenówku wychowawcy i nauczyciele, dzięki temu nie trzeba brać sił zastępczych wtedy, gdy pracownicy mają wolny dzień.

Zastępując dzieciom ojca i matkę, których już nie posiadają Państwowy Dom Dziecka wychowuje je na świadomych obywateli naszej Ludowej Ojczyzny.

W Łodzi jest już 13 Państwowych Domów Dziecka. Dzieci, które straciły rodziców, otrzymują tu wychowanie i opiekę, przy czym każde z nich obowiązkowo uczęszcza do szkoły. W roku szkolnym 1951/52 przewiduje się otwarcie dalszych trzech Domów Dziecka. (g)

Wieloletni kolekcjoner, który w swoim domu posiadał kolekcję 49. Same także zastępują w niedzielę wszystkich pracowników Domu Dziecka w sprawowaniu funkcji. Dzięki temu nie trzeba brać sił zastępczych wtedy, gdy pracownicy mają wolny dzień.

Dom Dziecka w Helenówku wychowawcy i nauczyciele, dzięki temu nie trzeba brać sił zastępczych wtedy, gdy pracownicy mają wolny dzień. Dom Dziecka w Helenówku wychowawcy i nauczyciele, dzięki temu nie trzeba brać sił zastępczych wtedy, gdy pracownicy mają wolny dzień.

Absolwenci kursów początkowego nauczania jadą do Krakowa i Wieliczki

Dziś o godz. 10 wieczorem przed gmachem ORZZ nastąpi pożegnanie wycieczki absolwentów kursów początkowego nauczania, którzy wyjeżdżają do Krakowa, Wieliczki i Oświęcimia. W wycieczce bierze udział 350 absolwentów kursów z łódzkich zakładów pracy.

Dziś o godz. 10 wieczorem przed gmachem ORZZ nastąpi pożegnanie wycieczki absolwentów kursów początkowego nauczania, którzy wyjeżdżają do Krakowa, Wieliczki i Oświęcimia. W wycieczce bierze udział 350 absolwentów kursów z łódzkich zakładów pracy.

REFLEKTOREM po ŁODZI

DWIE CENY
Koszulka gimnastyczna koloru białego w sklepie MHD „Artykuły Sportowe”, przy ul. Piotrkowskiej 146, kosztuje 8,70 zł, zaś na takiej samej koszulce, wystawionej w oknie sklepu konfekcyjnej i galanterii ob. A. Mielczarka (Piotrkowska 160), widnieje cena zł 19,35.

Ciekawi nas bardzo z jakiego to powodu ceny różnią się między sobą przesyłkowo-krotnie, podczas, gdy artykuły, na które opiewają nie różnią się wcale?
L. Dułęba
koresp. „Dz. Ł.”

CHODZI O SOBOTE

W sobotę, po dokładnym odczytaniu maszyn, robotnikom chcieliby się dokładnie umyć. Robotnicy w zakładach pracy otrzymują specjalne bilety bezpłatne, uprawniające do korzystania z łaźni miejskich, ale bilety te ważne są tylko w najbliższym tygodniu. Wszyscy robotnicy, którzy w sobotę zamienią ważność biletów łaźni z innego dnia na sobotę?

„POSZERZYLI” CHODNIK
Co dało poszerzenie ul. Obronców Stalingradu na odcinku na przeciw koszar, mimo od miesiaca już leżą na nim góry ziemi, które zwłaszczą do dni słotne zamieniają się w śliskie błoto? Stan w jakim znajduje się wymieniony odcinek chodnika nie należy do dobrych, a przecież nie po to chyba zabrano się do jego przebudowy, żeby utrudniać przechodzenie pieszym. tylko żeby ułatwić.

„POSZERZYLI” CHODNIK
Co dało poszerzenie ul. Obronców Stalingradu na odcinku na przeciw koszar, mimo od miesiaca już leżą na nim góry ziemi, które zwłaszczą do dni słotne zamieniają się w śliskie błoto? Stan w jakim znajduje się wymieniony odcinek chodnika nie należy do dobrych, a przecież nie po to chyba zabrano się do jego przebudowy, żeby utrudniać przechodzenie pieszym. tylko żeby ułatwić.

(S. B.)

Piątek
1 CZERWCA
Jakuba, Konrada
JUTRO:
Marcel, Erazma

WAŻNE TELEFONY:
Kom. Miejska M O 253-60
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYZURY APTEK
DZISIEJSZEJ NOCY
DYZURUJĄ APTEKI:
A. S. nr 13 (Obr. Stalingradu nr 15), A. S. nr 49 (Pabianicka 218), A. S. nr 18 (Jaracza 32), A. S. nr 19 (Marszałka Stalina 50), A. S. nr 17 (Katna 54), A. S. nr 26 (Kopernika 28), A. S. nr 50 (ul. Piotrkowska 67), A. S. nr 33 (Plac Kościelny 8).

TEATRY
PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Węgrowskiego 15) nieczynny.
PAŃSTW. TEATR IM. JARACZA (Jaracza 27/29) o godz. 19 „Pan Geld-hab”.
PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obron-

CO?gdzie?KIEDY?

KINA
ADRIA (ul. Stalina nr 1) (dla młod.) — „Dzieci kapitana Granta” — godz. 16, 18, 20.
BAJKA (ul. Franciszkańska 21) — „Dom na pustkowiu” — godzina 18, 20, 15; dla młod. niedozwolony.
BALETYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Zabawna historia” — godz. 16, 18, 30, 21; dla młodzieży niedozwolony.
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program Naukowy — Oświatowy” — PKF nr 23/51; „Nauka i technika” nr 13/50; „Jedna z wielu”; „Racjonalizator uralskiej fabryki maszyn” — godzina 17, 18, 19, 20, 21.
MEODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młod. „Czerwony krawat” — godz. 16, 18, 20.
MUZA (ul. Pabianicka 173) „Tajna misja” — godzina 18, 20; dozwolony od lat 14.
POLONIA (ul. Piotrkowska 67) — „Sen o miłości” — godz. 16, 30; 18, 30, 20, 30 — dozwol. od lat 16.
PRZEDWIOSIEŃ (ul. Żeromskiego nr 74) — „Dr Semmelweis” — godzina 18, 20; dozw. od lat 14.
REKORD (Rzgowska 2) — „Przybrana córka” — godz. 18, 20, dla młodzieży niedozwolony.
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) — „Konik garbusek” — godz. 18, 20; dozwolony od lat 7.
ROMA (ul. Rzgowska 84) — „S. O. S.” — godz. 18, 20; dla młod. niedozw.

STYLÓWY (ul. Kilińskiego nr 122) — „Za cenę życia” — godz. 18, 20; dla młod. niedozwolony.
SWIT (Bałucki Rynek) — „Mileczenie jest złotem” — godz. 18, 20 — dla młodzieży niedozwolony.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Daleka droga” — godz. 16, 18, 20; dozwolony od lat 12.
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Król Lutra” — progr. składany — godz. 16, 30; 18, 30; 20, 30; dozwolony od lat 7.
WŁÓKNIARZ (ul. Próchnika 16) — „Zabawa historia” — godz. 15, 30; 18; 20, 30; dla młodzieży niedozwolony.
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 18) — „Rywal” — godz. 16, 18, 20; dozwolony od lat 7.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Cztery serca” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

RADIO

PIĄTEK, 1 CZERWCA
11,45 „Głos mają kobiety”; 12,04 Dziennik; 13,25 Progr. dnia; 13,30 Aud. dla klasy I—II; 13,50 Muzyka; 14,30 Aud. szkolna dla klasy V, VI, VII; 14,50 Gra Zespół Instrumentalny J. Wasiaśka; 15,20 Aud. oświatowa; 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15,50 Recenzja naszych książek; 16,10 Muzyka; 16,20 Na boiskach i bieżniach kraju; 16,25 Recital śpiewaczy St. Lestana; 16,45 Aktualności łódzkie; 16,53 Komuni katy; 17,00 Wiadom. popołudniowe. 17,05 Reportaż; 17,15 Koncert rozrywkowy; 17,40 Koncert Chóru Pol scięgo Radia; 18,00 Nowości poe tyckie; 18,15 „Włókniarze walczą o Plan”; 18,25 Koncert życzek; 18,45 Aud. dla kobiet; 19,00 „Wszelchnica Radiowa”; 19,20 „Lasy rosna w Ło dzi”; 19,35 Koncert rozrywkowy; 19,55 Program lokalny na jutro; 20,30 Stan pogody; 20,00 Dziennik; 20,30 Koncert masowy; 21,15 Gra Zespół Gitarzystów; 21,40 „Telonek i syn”; 22,00 Muzyka i aktualno ści; 22,30 Muzyka; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,10 Koncert. Transmisja z Budapesztu; 23,50 Polska pieśń na Suda; 23,55 Program na jutro.

KRONIKA kulturalna

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI
W ramach Międzynarodowego Dnia Dziecka Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi organizuje w niedzielę 3 czerwca br. o godz. 10 przedstawienie dla dzieci od lat 3 do 7. Udział w przedstawieniu weźmie zespół Teatru Lalek „Arlekin”. Wstęp bezpłatny.

KONCERT Z CYKLU „TWÓRCZOŚĆ MOZARTA”
W piątek, 1 czerwca o godz. 19.30 i w sobotę 2 czerwca o godz. 19.30 w Państwowej Filharmonii odbędą się koncerty symfoniczne, poświęcone twórczości W. A. Mozarta.

W programie: I akt „Don Juan” i koncert fortepianowy d-moll. Dyryguje Tomasz Kiesewetter, solistami koncertu są studenci PW i S.M. w Łodzi.

Począwszy od czerwca do końca sezonu Państwowa Filharmonia zamieści „Poranków niedzielnych” organizuje koncerty popularne, które będą się odbywały w soboty o godz. 19.30. Ceny miejsc na sobotnie koncerty popularne zostały niższe.

IMPREZA KULTURALNO-OSWIATOWA W ŚWIETLICY ZZK
Zarząd Okręgowy ZZK w Łodzi urządził 2 czerwca br. o godz. 15 w świetlicy ZZK (Łódź-Kal., ul. Karłowicza nr 53) imprezę kulturalno-oświatową. Wczyna w niej udział zespoły wiejskie PGR-ów ze wsi Kamień-Lowicki i okolic oraz zespoły ZZK.

ZEBRANIE KOŁA MŁODYCH PISARZY
W środę, 6 czerwca o godz. 18.30 w świetlicy przy ul. Mickiewicza nr 8 odbędzie się zebranie Koła Młodych Pisarzy poświęcone dyskusji nad utworami poetyckimi członków koła — Kujawskiego i Witkaka.

Słowo wstępne na temat bieżących zadań literatury polskiej wygłosił red. Wiesław Jazdyński.

W Y D A W C A :
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik” Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Red. Nacz. 125-64, z-ca Red. Nacz. 228-32. Sekretarz odpowiedzialny: 204-75, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział kulturalno-oświat. 209-02, dział listów 143-50. Redakcja reprintsów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Przemiaręta mieszczna, wynosząca zł 4,05 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy.

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Do Spały, Grotnik, Płocka i Wieliczki wczasy niedzielne

i wycieczki krajoznawcze łódzkiego świata pracy

W dwie najbliższe niedziele ORZZ organizuje szereg wycieczek krajoznawczych i wyjazdów na wczasy niedzielne. 3 bm. pociągi popularne zawiozą wczasowiczów do Spały i Grotnik, a wycieczkowiczów do Krakowa i Warszawy. Poza tym robotnicy rolni

z PGR pow. sieradzkiego wyjadą do Krakowa, a pracownicy zakładów zgierskich — do Warszawy.

W następną niedzielę, 10 czerwca wyruszy z Łodzi około 10 specjalnych pociągów. Na słońce i wypoczynek można będzie wyjechać do Justynowa, Kolumny, Spały, Drzewicy, Jelenia, Grotnik. Pociągi do Płocka, Sieradza, Warszawy zabiorą zaś wycieczkowiczów, którzy chcą poznać piękno naszego kraju, jego stare zabytki i wspaniałe osiągnięcia budownictwa socjalistycznego.

Na wycieczki w dn. 10 czerwca zbiorowe zgłoszenia z za-

Czy znacie Łódź?

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Łodzi organizuje dla amatorów turystyki dwie wycieczki w dniu 3 bm. (Niedziela). Jedną wycieczka pojedzie do Pabianic, gdzie uczestnicy zwiedzą zamek, muzeum oraz miasto. Zbiórka chętnych o godz. 9.30 w niedzielę przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Napiórkowskiej.

Druga wycieczka prowadzi do źródeł Bury, następnie przez piękne lasy łagiewnickie do Zgierza. Zbiórka o godz. 8 na pl. Wolności przed muzeum.

Dla mieszkańców Łodzi nie znających jeszcze miasta w którym żyją i pracują zorganizowane będą wycieczki po Łodzi. Pierwsza z nich obejmie Nowe Miasto i zapozna uczestników z jego historią i rozwojem. Zbiórka o godz. 9.30 na pl. Wolności i przed Archiwum Miejskim. Uczestnicy drugiej wycieczki poznają Stare Miasto i zapoznają się z historią i rozwojem starej Łodzi. Zbiórka o godz. 9 na pl. Wolności 14 przed Muzeum Miejskim.

Wycieczki prowadzone są przez przeszkolonych przewodników PTT-K.

kładów pracy przyjmuje ORZZ. Część kosztów wyjazdu pokrywana jest z funduszy socjalnych zakładu pracy. W niedzielę opuszczamy więc Łódź, aby wypocząć w wczasach, lub dowiedzieć się i poznać wiele ciekawych rzeczy na wycieczce.

GŁOSY i odgłosy

Słów parę o nazwach

W różnych miejscowościach a szczególnie w większych miastach spotykamy obce nazwy hoteli.

Przemysł gastronomiczny w Łodzi przejmując lokale od prywatnej inicjatywy nadaje im swojskie nazwy, mile brzmiące dla ucha Polaka.

Czy hotele nie mogłyby pójść w jego ślady i zlikwidować „Grandy”, „Savoie”, „Excelsior” itp.

KW.

LATAJĄCE GZYMSY

21 maja przechodząc ul. Traugutta o maty włos nie zostałem trafiony przez gzyms spadający z domu, w którym miesi się fotoplastikon.

J.M.

PRAWNIK radzi

T. Kraszewski. — Przepisy dotyczące podatku od wzbogacenia zamieszczone są: w Dz. U. R. P. nr 13/5, 23/45, 45/49 oraz w Monitorze Polskim nr A-27/50.

Podstawę opodatkowania od wzbogacenia wojennego stanowi nadwyżka wartości majątku wynikła dla podatnika w okresie od 31.8.39 r. do dnia 30 czerwca 1945 roku.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z 27 czerwca 1948 r. zawiera przepisy wykonawcze dekretu z 13 kwietnia 1945 r., w szczególności aktualne przepisy dotyczące spłaty zobowiązań przedwojennych za równo zabezpieczonych hipotecznie jak i innych oraz regulamin komisji obywatelskich wymierzających podatek osobom fizycznym. Pewne zmiany dekretu 13 kwiet-

Nieudany wieczór — czyli ich słodka tajemnica

W świetlicy przy ZPB im. Gwardii Ludowej dnia 26 bm. miał się odbyć wieczór literacki z udziałem członków Klubu Młodych Literatów. I rzecz właśnie w tym, że się nie odbył. Dlaczego?

Młodzi pisarze — owszem — przyszli i to z wzorową punktualnością. Z gównie przykładną cierpliwością daremnie czekali na audytorium półtorej godziny, po czym opuścili pro-

gi „Śpiączki” świetlicy. A referent kult. ośw., rada zakładowa i kierownik świetlicy sędzieli, że wieczór będący ich „słodką tajemnicą” uda się. Bez piśnięcia o nim słówka komukolwiek, bez powiadomienia o nim załogi zakładów. Aż tu nie udało się, czemu — zapewne — srodze się dziwią. Na podstawie korespondencji L. Dułęby — opr. Z. N.

DZIENNIK

OTRZYMALI PREMIE

C.O.U. zawiadomia, że wypłacono pracownikom premie za współzawodnictwo w IV kwartale ub. roku.

Podstawowa Organizacja Partyjna przy C.O.U. zapewnia, że zwróci w przyszłości baczniejszą uwagę na wypłacenie pracownikom premii w terminie.

KU RADOŚCI „ZROZPACZONYCH MIESZKANEK RUDY PABIANICKIEJ”

Dyr. MHD informuje nas, że podjęła starania o lokal w Rudzie Pabianickiej na uruchomienie magła.

Odpowiedzi REDAKCJI

St. Borowiak. — Prosimy o telefoniczne skontaktowanie się z działem „Głosy i odgłosy”.

Stanisław Kędziński i uczniowie wieczerowej szkoły zaw. Odpis listów o niedociągnięciach nowego rozkładu jazdy przesyłamy do DOKP.

„Mieszkańcy” Zgierskiej. — Upożądowanie zleceń przy skrzyżowaniu ul. Zgierskiej i Starego Rynku nastąpi po ukończeniu robot budowlanych prowadzonych tam przez ZOR.

A. Neel. — List Pana przesyłany został przez Wydział Zdrowia Prez. RN m. Łodzi w dniu 12 maja do Wydz. Gosp. Kom. i Mieszkaniczej. Prosimy się tam zgłosić po informację.

„Czyściocha”. — Możemy wykonać po podaniu do wiadomości redakcji nazwiska i adresu. Dzieci Szk. Podst. nr 44 — Łódź. — Już wkrótce rozpoczniemy drukować powieść rysunkową.

Pracownicy poszukiwani

4 księgowych, 1 ref. tab. mechanicznego, 1 ref. magazynowego, 1 ref. do sekcji przesyłek kolejowych, 1 ekspedytora, 2 ref. do sekcji przesyłek miejscowych zatrudni PKS. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Oddz. Personalny Ekspozytury Spedycyjnej nr 1-a w Łodzi, ul. Kilińskiego 61. (503)

Potrzebni monterzy i pomocnicy na roboty centralnego ogrzewania, wodociągi, kanalizacja — Matuszewski, Kilińskiego 125. (2497)

Wykwalifikowanych szweców przyjmie Spółdzielnia „Wzorecbut” Łódź, ul. A. Struga 24. — Zgłaszać się do Wydziału Personalnego. (543)

Inżyniera-chemika oraz technika-chemika zatrudni Związek Branżowy Chemiczno-Mineralny w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Łódź, ul. Jaracza 6. (542)

Wykwalifikowanego Kierownika Działu Finansowego, wykwalifikowanego Kierownika Działu Administrac.-Gospodarczego, tkaczy na krosna angielskie, przykręcający na samoprzążnice wózkowe, uczniów(nice) powyżej 18 lat do tkalni i przedalni zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. K. Bardowskiego. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego, ul. Gdańska 80. (541)

Pracowników gospodarczych w maslowni i transporcie zatrudni natychmiast Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego Składnica Zasobów w Łodzi, ul. Gdańska nr 184. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr. (540)

Wykwalifikowana maszynistkę zatrudni Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Komunalnego. — Uposażenie skordowe w/g Umowy Zbiorowej Budownictwa. Zgłoszenia: Biuro Projektów — ul. Piotrkowska nr 67. (539)

KOMUNIKAT

Państwowa Komunikacja Samochodowa, Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne Ekspozytura Towarowa w Łodzi ul. Gdańska 81 podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwiane są we wtorki od godziny 13 do 15 przez szefa ekspozytury lub jego zastępców. (536)

KOMUNIKAT

Spółdzielnia Robót Budowlanych „Grani” Łódź, ul. Wschodnia 72, podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwiane są w poniedziałki godz. 15—17 przez przewodniczącego lub zastępcę. (538)

KOMUNIKAT

Spółdzielnia Pracy „Wózek” Łódź, ul. P.K.W.N. nr 3 podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwiane są w piątki od godziny 14 do 17 przez prezesa lub jego zastępcę. (537)

Ogłoszenia drobne

- LEKARZE**
- Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 12-13, 15-16 Sienkiewicza 73. (523)
 - Dr BIBERGAL, specjalista, skóra, weneryczne, 4-8, Piotrkowska 134, telefon 289-95. (524)
 - LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9-20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka, leczenie rądem Piotrkowska 3, telefon 216-43. (525)
 - Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, płuca (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwartki — siódma. (518)
 - Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce przyjmują 3-7, Piotrkowska 35. (522)
 - Dr ZAURMAN — specjalista skóra, weneryczne 8-10, 4-6, Narutowicza 2. (522)
 - Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje 3-6 prócz soboty, niedziel, Piotrkowska 33. (519)
 - Dr LESNIEWICZ chirurg 5-6 Jaracza 35a tel. 224-09.
- KUPNO — SPRZEDAŻ**
- SPRZEDAŻ zastrzyki „Larostidin” Próchnica nr 20 m. 6, godz. 17.
 - SPRZEDAŻ penicyliny oleista, Narutowicza 6, m. 9. (2460)
 - SAMOCHOŁ KDF stan dobry sprzedam niedrogo. Tel. 156-68 godz. 15-17. (544)

FOTEL amerykański dwu osobowy prawie nowa sprzedam. Nawrot 32-4 od 15. (2459)

SPRZEDAŻ streptomycyny g. Ozorkowska 27-4. Dojazd 3-21, Zarzew.

SPRZEDAŻ streptomycyny, peniciliny PAS, Włocławskiego 22, m. 3.

CAMPOLON Liver, strop toczny sprzedam. Żelazna 17, m. 25. (2548)

SPRZEDAŻ wózek dziecięcy głęboki w dobrym stanie, Piotrkowska 31, m. 32 poprzeczna oficyna.

SPRZEDAŻ łóżko, stolik nocny, drzwi dwuskrzydłowe, rami okienne oszklone. Południowa 13, m. 9a. (2435)

SAMOCHOŁ marki „Buck” 8 cylindrowy, 7 osobowy, stan dobry, czści zapasowe sprzedam. Wiadomość telefon 193-45 i 217-33, Łódź. (2403)

MOTOCYKL NSU 350 sprzedam lub zamienię na mniejszy SHL lub inny ul. Wojska Polskiego nr 41, m. 25 oglądać sobota i niedziela. (2419)

ZAOFTAROW. PRACY

POTRZEBNA sprzączka zgłaszać się Referat Kadr RSW „Prasa”, Piotrkowska 96, IV p.

POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem sa modzielną. Łódź, Zgierska 10, róg Drewnowskiej (sklep galanterijny).

POMOCNICA domowa potrzebna. Stalina 30, m. 8 tel. 205-67. (2536)

POTRZEBNA pomocnica domowa na letnisko. Zgłaszać się Nawrot 7 — Szwajcya, parter. (2461)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Sienkiewicza 37 m. 5a. Zgłaszać 15-20.

POMOCNICA domowa potrzebna od zaraz. Przędzalniana 4, m. 9, I p.

POTRZEBNA pomocnica domowa Obr. Stalingradu nr 3, zegarmistrz. (2502)

POTRZEBNA samodzielna osoba do prowadzenia gospodarstwa domowego. Referencje konieczne, ul. Piotrkowska 184, m. 3 od godz. 15-17. (2485)

ś. p. STANISŁAW KORZYCKI

z ŁASKU, zmarł dnia 30 maja 1951 r., przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 czerwca br. w Łasku, o godzinie 17. Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godzinie 8 tegoż dnia, o czym zawiadomiam strokiana (2481) RODZINA.

Po długich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł 30 maja 1951 roku, przeżywszy lat 63

ś. p. JÓZEF ŚNIADY EMERYT.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Sosnowej 25 na cmentarz Zarzew nastąpi 1 czerwca br., o godzinie 17, o czym zawiadomiam (2489) RODZINA.

NAUKA I WYCHOW

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE, Kołuszki 68, rozpoczynają wykłady 4 czerwca. (2262)

MASZYNOPISANIE, stenografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (2380)

LOKALE

POKOJU dużego używalność kuchni dwie osoby poszukuje asystent UL Mgr Sypniewska J, Narutowicza 41. (2485)

POKÓJ kuchnia oraz pokój oddzielny, słoneczne — Ruda Pabianicka blisko przystanku zamienię na równorzędne w całości. Oferty dla „Eswu”, Piotrkowska 104a. (2466)

ZAMIENIĘ pokój z kuchni. Oferty „Ziemowit” Piotrkowska 104a „Prasa”. (2489)

ZAMIENIĘ 2 kuchnia na 3 rozkładowe z kuchnią. Oferty pod „Rodzina”, Piotrkowska 104a. (2456)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodami srod miescie, na 3 pokoje z kuchnią. Dzwonić tel. 178-86. (2540)

STARsze małżeństwo pracujące poszukuje pokoju niemeblowanego nowoczesnym domu tel. 201-24.

ZAMIENIĘ 2 mieszkania pojedyncze na pokój z kuchnią. Wiadomość Gra bowa 12, Kabata. (2483)

ZAMIENIĘ pokój duży na pokój z kuchnią lub 2 pokoje. Zwrót kosztów remontu. Ul. Kopeńskie-go 89, m. 13 godz. 15-18.

ZGUBY

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Szczepaniak Eugenia.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną handlową nr 9220320 wyd. przez 7 Urząd Skarb. i stempel „Pracownia Konfekcyjna Dziecięcej Pfler Hona i S-ka, Tuszyń — Podgórska Blok 463. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Daszyńskiego 72 — Lorenc. (2535)

SKRADZONO 2 legitytm. tramwajowe, Zw. Zaw. 1 wejściówkę fabryczną — Gryniak Franciszka. (2534)

ZGUBIONO metrykę urodzenia na nazwisko Siedziński Zdzisław Legionistów 47. (2533)

ZGUBIONO legitytm. szkolną na nazwisko Rutkowskiej Stanisław. (2462)

ZGUBIONO legitytm. Zw. Zaw. na nazwisko Jander Antela. (2485)

ZGUBIONO legitytm. szkolną terminatorską, TTPP, kartę rowerową Gliwinkowskiej Ryszard. (2458)

PRZYBLĄKAŁ się pies wilk. Do odebrania, ul. Wólczańska 15, m. 3. (2342)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Mościński Jan. (2455)

ZGUBIONO legitytm. Ubezpieczalni Społ. Abramowicz, Kilińskiego 44-37.

ZGUBIONO przód marynarki zacerowanej. Zwrót za wynagrodzeniem. Kiełstenberg, Kamienna 1-46.

ZAGUBIONO legitytm. szkolną Państwową, ul. Wólczańska 15, m. 3. (2342)

ZAGUBIONO legitytm. szkolną Państwową, ul. Wólczańska 15, m. 3. (2342)

Sport

W przeddzień wielkiej imprezy Studenci szykują się do walki na bieżni



Studenci wszystkich łódzkich uczelni z dużą niecierpliwością oczekują na akademickie mistrzostwa lekkoatletyczne, które będą jedną z największych imprez sportowych, organizowanych przez AZS w bież. roku akademickim.

Całość imprezy podzielono na dwie części: pierwszą — to zawody lekkoatletyczne o charakterze wyczynowym, do których poszczególne uczelnie wystawiają swe reprezentacje, druga część — to masowe wypełnienia przez studentów norm w trójboju na odznakę SPO.

Zawody powyższe wyłonią najlepszych sportowców AZS-u do dalszych mistrzostw przed „Spartakiadą”, a niezależnie od tego

niewątpliwie wyłonią spośród studentów nowe, nieznanne do tej chwili talenty. Obecnie na poszczególnych uczelniach trwa już staranne przygotowanie. Montują one i dobierają „piątki” swych reprezentacji. Nie wszędzie pomyślano zbyt wcześnie o przygotowaniach, toteż niektó-

re zaległości treningowe nie dadzą się już z całą pewnością nadrobić.

Z wiadomości jakie nadchodzą z poszczególnych obozów, można wyciągnąć już pewne wnioski. Można z góry powiedzieć, że Politechnika Łódzka ostrzy ape-

tyt na zajęcie pierwszego miejsca.

Czy przyszedł inżynierom uroda się? — Wyższa Szkoła Ekonomiczna, jak również Wyższa Szkoła Pedagogiczna i Akademia Medyczna stanowiąc będą niewątpliwie bardzo silnych rywali, niełatwych zatem do pokonania. Brak jest informacji z terenu Uniwersytetu Łódzkiego. Nie wychował on sobie tylu za wodników, co inne uczelnie, ale nie wyklucza to wcale, iż właśnie tym razem Uniwersytet Łódzki może zaimponować największą ilością zdobytych norm na odznakę SPO.

Zawody akademickie będą manifestacją z okazji zbliżającego się III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, a jednocześnie wykażą, w jakim stopniu łódzka młodzież akademicka pojęła znaczenie kultury fizycznej dla nauki i zdrowia.

Najmłodszy i najmilszy na starcie

Dzisiaj na boisku Włókniarza (dawnej „Zjednoczonej”) przy ul. Kilińskiego 133 będziemy świadkami bardzo miłej imprezy sportowej, zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Na program święta Wychowania Fizycznego w przedszkolach złożą się m.

in. pokaz gimnastyki w przedszkolu, pokaz tańców, oraz bieg na 200 m, rzut piłką, bieg z przeszkodami, wyścigi na hulajnogach, wyścigi z obręczami i wyścigi na rowerach. Początek imprezy o godz. 10 rano.

Naśladowali bohaterów swoich książek

Najbardziej opisany wypadek jest najprawdopodobniej wydarzył się przed kilkoma dniami w mieście Vincennes (Francja).

Pan Gaillet, przemysłowiec tego miasta zachował sobie na „czarną godzinę” (przy planie Marshalla trzeba się takich godzin spodziewać) skromną jak na te czasy sumkę dwa i pół miliona franków. Oszczędności te przechowywał w pudełku ze starą rymy kapelusza.

W pobliżu wili przemysłowca Gaillet zwykł bawić się ze swoimi rówieśnikami syn dyrektora pewnego piśmiarnictwa Gerarda D. Rodzice Gerarda zauważyli, że ich młodociana i torosi od pewnego czasu wydaje duże sumy pieniędzy na piśmiarnictwo, siodły i drogie mechaniczne zabawki. Chcąc usłyszeć czujność rodziców młodzieńcy (11 i 13 lat) wymyślił bajkę, że odkryli skarb gangsterów i stąd mają pieniądze. Rodzice przyrzekli, że będą mileścić, jeśli chłopcy dopuszczą ich do spótki. Ojciec Gerarda na wszelki wypadek, gdyby policja zainteresowała się wysokimi wydatkami chłopców, podał im kil-

ka imion koni wyścigowych, które ostatnio wygrały większe nagrody. Młodzieńcy „odkrywcę skarbu” terroryzowali swoich rodziców, gdy ci ich karcili. Robili to w ten sposób, że obcinali im „udziały” w dochodach. Gdy rodzice „byli „grzechni” malcy dawali im większe sumy na kosztowności.

Przemysłowcy Gaillet przyszli pewnego dnia ochota pobawienia się swoimi oszczędnościami. Zajął więc do pudełka z pieniędzmi i z przerażeniem stwierdził, że z dwóch i pół miliona pozostało tylko 100 tys. franków. Pawładowiona o kradzieży polleja odnalazła „dobrze się zapowiadających” młodocianych współników bogatego przemysłowca. Na rozprawie sądowej „zasypali” oni również swoich rodziców.

Gdy sędzia zapytał jak wpadli na ślad ukrytych oszczędności, chłopcy odpowiedzieli, że facho we poradę czerpali z literatury młodzieżowej wydawanej z przekładów książek amerykańskich, przysyłanych do Francji w ramach pomocy kulturalnej planu Marshalla.

Tu można by postawić kropkę z wykrzyknikiem. Ale nie zrobimy tak. — Po to choćby, żeby jeszcze raz dokonać porównania. Oto podczas gdy USA i plan Marshalla usiłują ometać młodzież francuską swoimi metodami gospodarczymi i wychowawczymi u nas w Polsce kilkuset najmłodszych czytelników bierze udział w zjeździe korespondentów piśmiarnictwa „Piśmiarnictwo”. Na zjeździe tym dyskutują oni o Planie 6-letnim, o walce o pokój, rozmawiają o przedownikach pracy w fabrykach, mówią o podniesieniu wydajności w nauce.

Nasze dzieci biorą przykład z bohaterów doskonałych książek, wydawanych w setkach tysięcy egzemplarzy, z przekładów wychowawczej młodzieżowej literatury radzieckiej.

Podczas gdy we Francji każe się wymawiać „dzieciom stowo „wojna” — u nas tysiące dzieci wymawia stowo „pokój” i „praca” i „nauka”.

U nas, w Polsce w nadchodzących miesiącach letnich tysiące dzieci wyjeżdża na obozy i koło nie by pod okiem fachowych wychowawców wypożyczają a jednocześnie uczą się — by stanąć w szeregach obrońców pokoju, w walce o lepsze jutro.

L. JANKOWSKI

Nasz felieton Moda i życie

Daleko odbiegliśmy od czasów panowania kryzysu, tiurniur i pudrowanych peruk. Dzisiejsza moda ma swoje źródło wyłącznie w życiu praktycznym. „Nic zbytecznego w ubiorze” — oto hasło dnia. Każda ozdoba, każdy szczegół garderoby winien mieć swoje zastosowanie użytkowe.

Wyznając jednak tę zasadę, należy za wszelką cenę uniknąć przesady, tzn. nie należy rozwiązywać problemu, powiedzmy odzieżowego wyłącznie pod kątem korzyści własnych.

Dowodem na to niech będzie wydarzenie, jakie miało miejsce w Sieradzu. Bohaterami byli pracownicy tamtejszej masarni: Piotr Szczepaniak, Kazimierz Teżyk i Stanisław Pawlak, a przyczyną — zmienność tegorocznej, kapryśnej pogody.

Otóż rano, pamiętnego dnia było słonecznie, tak, że nikt nie myślał o wdzianiu płaszcza. Toteż kiedy po skończonej zmianie okazało się, że pada deszcz, trzej wymienieni panowie stanęli przed nielada zagadnieniem — jak wrócić do domu, żeby nie zmoknąć.

I wówczas właśnie, na terenie masarni sieradzkiej, potrzeba zrodziła epokowy (acz zębny w skutkach) wynalazek.

Po krótkiej naradzie uchwalono sporządzić sobie nieprzemakalne kombinezony. Natychmiast przystąpiono do dzieła. W dużych płatach tego „materialu” wycięto otwory, po czym płaty — nalożono przez głowę na szyję. Na to marynarka i już można spokojnie wyjść na ulicę, bez najmniejszej obawy o przemoczenie.

Zachęceniu udany eksperyment wynalazcy nie poprzestali na jednej próbie, lecz zaczęli stosować swój wynalazek coraz częściej, już bez względu na pogodę, używając coraz to nowe płaty słoniny.

Ujemną stroną tej racjonalizacji życia codziennego było to, iż w krótkim czasie brak słoniny stał się dostrzegalny.

Skutek nie dał na siebie długo czekać. Znakomitymi racjonalizatorami zaopiekowała się MO i władze sądowe. Rezultat: 1/3 roku więzienia na głowę.

ABBE

Jutro startuje młodzież

Wszyscy mieliśmy podobne przeżycia sportowe. Wszyscy — którzy stawali po raz pierwszy w życiu na starcie do zawodów sportowych. Najczęściej były to zawody organizowane przez szkołę.

Czy nie pamiętamy, jak po raz pierwszy w życiu przerwałmy taśmę na mecie biegu. Czy nie pamiętamy, jak po raz pierwszy w życiu strzeliłmy bramkę, zdobywając dla swej drużyny cenne zwycięstwo.

Otóż właśnie jutro na boisku Włókniarza rozpoczyna się mistr-

stwa lekkoatletyczne młodzieży szkolnej. Młodzież szkół średnich walczyć będzie na Włókniarzu, a szkół zawodowych na boisku przy Al. Unii.

Zawody szkolne miały i mieć będą zawsze swój specjalny czar. Zawody szkolne są sprawdzianem, siłą nie tylko sportowych, ale i organizacyjnych. Młodzież szkolna do mistrzostw swoich przygotowywała się starannie. Niech nikt nie sądzi, że brak jest tu rekordów, że młodzież nie pamięta nazwisk swoich kolegów, kamień zwycięzcy w poprzednich latach.

Z roku na rok wzbogaca się coraz bardziej tradycja sportowa i podnosi się poziom sportowy.

15 LIPCA

Wyścig kolarski o puchar „Dziennika Łódzkiego”

G. K. K. F. wstawił już do kalendarzka imprez sportowych termin VI Wyścigu Kolarskiego o Puchar „Dziennika Łódzkiego”. Wyścig ten rozegrany zostanie 15 lipca, o godzinie nieco później niż w latach ubiegłych, w których wyścig o nagrodę naszej redakcji rozgrywany był w pierwszej połowie czerwca.

Już w chwili obecnej impreza ta obudziła duże zainteresowanie wśród sportowców całej Polski.

Podobnie jak w latach poprzednich, również i tym razem, obok konkurencji dostępnej dla zawodników licencjonowanych, odbędą się wyścigi dołatkowe dla posiadaczy kart wyścigowych i dla turystów. Redakcja zapewniła już sobie start wielu kolarzy licencjonowanych, stąd nadzieja, że nasz wyścig zgromadzi zawodników z całego kraju, z reprezentantami Polski na czele.

Gry sportowe

W czerwcu rozpocznie się turniej w siatkówkę i szczyploniak w konkurencji kobiet i mężczyzn. W rozgrywkach powyższych mają prawo brać udział wszystkie kluby, koła sportowe i szkolne kluby sportowe. Termin zgłoszeń upływa 5 czerwca. Zgłoszenia kierować: WKKF, ul. Curie-Skłodowskiej 28.

BOKS

W sali „Domu Żołnierza” przy ul. Daszyńskiego 34 odbędą się w dn. 2 i 3 czerwca zawody bokserskie, w których zmierzy się drużyna GWKS (Łódź) ze Spójnią (Kutno). Zawody te rozegrane zostaną o mistrzostwo klasy B. Początek o godz. 19.

JORGE AMADO

ZAMARLE MORZE

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD PORTUGAJSKIEGO MALGORZATA NOLEWSKIEGO I EUG. GRUBA

— Chciałbyś, żebym została? Nic na to nie odpowiedział. Patrzył w noc otulającą wybrzeże. Rosa Palmeirao zrozumiała jego milczenie. Gumercindo opuszczał ją dziś tak, jak zwykle ona opuszczała mężczyzn, często gęsto dokładając im kilka razy czy szturchańców na pamięć. Była już stara, nie nadawała się na towarzyszkę dla tego młodego chłopca. Ciało jej wydawało się jeszcze gibkie, ale nie było już ciałem młodym i jędrnym. Nieszczęśliwe ciało niedozrełej matki. Teraz oboje o tym sobie przypomnieli. Po raz ostatni obraz matki-ulicznicy zakłócił spokój Gumercinda. Piersi Rosy Palmeirao (pomiedzy nimi widział wietknięty sztylet) przypominały mu piersi matki, również zwiotczałe od pieściot. Od tej chwili inna wizja zajęła wyobraźnię Gumercinda: rozkwitająca dziewczyna z macumby, dziewczyna o maleńkich piersiach i oczach czystych, jasnyc, tak bardzo różniących się od płomiennych oczu Rosy Palmeirao. Ta dziewczyna, o której nie układano ABC, której dziejów nikt nie znał i nie rozpowiadał, przyglądała mu się podczas macumby, wcale nie ukrywając swych uczuć...

— Od chwili gdy uratował „Canavieiras”, jesteś nie byle kim na wybrzeżu — powiedziała Rosa Palmeirao. Nieznajoma zapewne słyszała o nim, wiedziała, że jest tym Gumercindem, który wśród burzy sam jeden na swym saveiro odważył się popłynąć na ratunek pasażerskiemu statkowi. Uśmiechnął się. Rosa Palmeirao uśmiechnęła się także. Odchodziła z mocnym postanowieniem zerwania raz na zawsze z miłością.

Sztylet błyszczał na piersiach, brzytwa tkwiła za paskiem. Znikła jej smukła postać. Jeżeli kiedy powróci Rosa do swego portu, zmęczona tysiącem przygód i awantur, może weźmie na wychowanie jakiegoś dziecka, syna upadłej kobiety. Będzie mu opowiadała o życiu poznanych ludzi, nauczy

go, jakim powinien być dzielny marynarz. Zaopiekuje się nim jak synem. Jej własny syn urodził się martwy. Spodziano go z Mulatem Rosalvem. Poszła za tym człowiekiem jako młodzieńca, piętnastoletnia dziewczyna, bo miłość nie znała na granice wieku. Poszła za nim w świat, przeklęta przez starą matkę. Rosalvo okazał się nieponiem. Ślicznie grał na gitarze, włożył się, bezpłatnie podróżował na saveiros, przegrywał na zabawach w okolicznych miasteczkach. Rosa Palmeirao kochała go bez pamięci. Cierpiała głód. Rosalvo nigdy nie miał pieniędzy, bil ją po pijanemu. Zdradzał ją, a ona wybaczała mu wszystko. Gdy dziecko urodziło się martwe, zdała sobie sprawę, że stało się to wskutek owego gorzkiego napoju, który Rosalvo kazał jej wypić chcąc uśmiercić maleństwo. Wtedy właśnie przeobraziła się w Rosę Palmeirao, walczącą brzytwą i sztyltem. Położyła kochankę trupem obok jego gitary.

Wszystko w nim było kłamstwem, jego czule pieśni, spojrzenie i pieśczołliwy sposób mówienia. Zdziwił się, gdy zobaczył Rosę zbliżającą się ze sztyltem do łóżka, w którym leżał. Pomściła śmierć swego synka. Później nastąpiły długie miesiące więzienia, wreszcie stawiono ją przed sądem, człowiek w tożde tłumaczył, że była wtedy pijana... Odyzkała wolność. Nabrała odwagi — trzeba było jakoś żyć. Wkrótce stała się sławną... Minęło wiele lat — wielu mężczyzn kochała i porzucała. Dopiero poznawszy Gumercinda zapagnęła znowu mieć syna. Dziecko wyciągałoby ku niej rączki i wołało: „mamo”. Żyjąc tą nadzieją przywiązała się do Gumercinda, a oto teraz on chce z nią zerwać. Na cóż mu stara kobieta? Pogrzebała swe marzenia o dziecku i zdecydowała, że opuści wybrzeże. Gumercindo jej nie chce...

Wyszli z „Farol das Estrelas”. Padał drobny deszcz. Gumercindo objął ją w pasie. Za swe oddanie i wierność warta była nocy miłosnej. Noc pożegnała, ostatnia noc pod niebem pokrytym chmurami, w obliczu morza rozsonnego deszczem. Udali się na „Valente”. Pomógł jej wejść do łodzi i położył się obok. Rosa jednak wstrzymała jego pieśczołliwy ruch ręki (czyżby wyciągnęła brzytwę lub sztylet za stanika?). Powiedziała: — Odechodzę, Gumercindo...

Deszcz padał wolno, od strony morza nie dochodziły żadne dźwięki muzyki.

— Ktorego dnia ożenisz się. Znajdziesz narzeczoną... ładną, godną ciebie dziewczynę... Ja chcę, żebym mi ofiarował tylko...

— Co? — Dziecko, ale jestem już na to za stara... — Ale gdzie tam... — Deszcz przybrał na sile. — Jestem stara, nie potrafiłam dać ci syna. Gdy więc ożenisz się, gdy będziecie mieli dziecko, powrócę do was. Zobacz, mam siwe włosy, jestem już bardzo stara, Gumercindo, przysięgam, że już nigdy nie wdąm się w żadną biatykę z nikim, nie dotknę sztyletu, nie zrobię awantury...

Gumercindo przyglądał się Rosie. Wydała mu się inna, pokorną. Jej głębokie oczy barwy morza lśniły czułością macierzyńską.

— Skończę z życiem awanturnicy... Chcę, żebym dla tej starej kobiety znalazł mały kącik w domu swojej żony. Ona nie musi wiedzieć, co nas łączyło. Ja już niczego nie żądam od świata. Nie będę kłóciła się z twoją żoną. Pomogę jej w wychowaniu waszego syna. Mam tyle lat... mogłabym być twoją matką... Pokocham go, ponieważ kocham ciebie. Czy pozwolisz? Gwiazdy zaczęły połyskiwać wśród chmur, wychynał księżyc, lagodne dźwięki muzyki popłynęły od morza. Rosa Palmeirao pieścił twarz swego syna w noc uroczystości Iemanji, bogini pięciu imion.

PEWIEN OKREŃT ZARZUCA KOTWICE

Rosa Palmeirao odjechała na pierwszym statku, który wypłynął z portu. Gumercindo patrzył na nią tak długo, dopóki nie zniknęła mu jej chusteczka powiewająca na pożegnanie z pokładu trzeciej klasy. Rosa Palmeirao odjechała, by przeżyć z daleka od stron rodzinnych swe ostatnie przygody. Gdy powróci, powinna zastać tu dziecko, którym się zaopiekuje z troskliwością kochającej babki.

Spośród znajomych i przyjaciół odprowadzających ją do portu ktoś powiedział za plecami Gumercinda: — Zwariowane stworzenie! Co za obieżyświat!